

Muszę przyznać, że z perspektywy ex post dość łatwo ocenia się jakość licytacji i zagrań. Mam tego świadomość i nikogo nie chcę pouczać. Uwagi proszę potraktować jako wskazówkę naprowadzającą na dane rozdanie, że być może coś warto byłoby wziąć pod uwagę w analizie prowadzonej w trakcie gry i zachować się inaczej. A może warto coś uzgodnić w systemie na przyszłość?

* * * * *

Rozdanie 1 - remis

[Na 1 stole](#) - 2♣ od W nie jest niczym nadzwyczajnym, ale też E ma i siłę i wartości układowe. Jednak 3♣-1.

[Na 2 stole](#) - "W" wypasował w pierwszym okrążeniu, ale E i tak ocenił swoją kartę na 3♣. Czy jest sens to znosić w 3♣ w meczu?

Rozdanie 2 - 1 imp

[Na 1 stole](#) - Kontrakt jest OK, ale rozgrywkę z pewnością można trafić lepiej.

[Na 2 stole](#) - Świetne psychologicznie zagranie ♠9 w 10. lewie i S udało się zrealizować 1BA.

Rozdanie 3 - 11 imp

[Na 1 stole](#) - S najwyraźniej sprzedał brak zatrzymania w ♠. Słuchając licytacji nie wiedziałem który z czerwonych będzie grany, ale obiecałem sobie że zawistuję właśnie w ♠. Nie ja jednak wistowałem...6 ♠ =

[Na 2 stole](#) - Tylko końcówka.

Rozdanie 4 - 16 imp

[Na 1 stole](#) - Odpowiedź 1♠ obiecywała 4/5. ♠ nic nie mówiąc na razie o ♠. Nic więc dziwnego, że zagraliśmy 4♠. W sumie jest to zgodne z teorią, ale trzeba było trafić rozgrywkę koloru atutowego. Trafiłem. 4♠ =

[Na 2 stole](#) - Dziwne rzeczy się działy. Przyjęło się dość powszechnie, że 3♠ znaczy, iż E ma 4. ♠

. W sumie, z 5. w tym kolorze mógł chyba zalicytować 3

♠

, ale mógł się też bać, że partner sPASuje. Otwierający ma 4.

♠

, a mimo to zgłosił 3

♠

(?). Gdyby nadawali na tych samych falach, to E powinien z kolei zgłosić 4♠. Ale nie - padło 3BA. Czy odlicytowanie kolorów młodszych miało znaczyć więc pytania o zatrzymania lub wskazanie zatrzymań? Też mi się to średnio klei, bo dlaczego E zgłosił 3♠ a W 3

♠

? W każdym razie zupełnie nieoczekiwanie padło od S 4♠. Po partii! Oczywiście kontra. Ale potem stał się prawdziwy cud i S zainkasował 10 lew. ...

Rozdanie 5 - 7 imp

[Na 1 stole](#) - Trzecia ręka wchodzi czasem z byle czym. Jak widać, nawet i po partii. Stało się, że N miał całkiem przyzwoitą rękę i licytacja nie wygasła zbyt wcześnie. Na miejscu S po kontrze partnera wybrałbym jednak 2♣. Partner nie ma przecież entuzjazmu do gry w

♣

, a kolor bardzo mizerny. Czym by się to skończyło też nie wiem, ale stanęło 2

♣

-2.

[Na 2 stole](#) - "W" próbował sięgnąć końcówki w ♠, ale trafił u partnera na najsłabszą kartę z pozostałych trzech rąk. Skończyło się na -2.

Rozdanie 6 - remis

[Na 1 stole](#) - Lubię dziwne licytacje, ale ta bardzo mi się podobała ze względu na pewną prostotę. Albo wydaje mi się tylko, że ją rozumiem. 3♣ nie było alertowane, ale bywa przecież transferem na

♣. 3♣

też nie było alertowane, ale czymże mogło być jak nie przyjęciem transferu? 4

♣

oznacza pewnie coś w tym kolorze, zwykle
cue-bid

. 4♣ dokładnie to samo, ale ilu graczy wytrzyma, żeby nie powiedzieć 4BA? 5

♣

... taki upór musi oznaczać głoszony kolor, więc 6

♣

nie może dziwić.

[Na 2 stole](#) - Identyczna licytacja, ale N wybrał sprawdzenie najpierw wartości, a potem wskazanie swojego drugiego koloru - do wyboru miana szlemika przez partnera. Tak to rozumiem. Świetnie, że licytujący też zrozumieli się, tym bardziej, iż wydaje mi się, że przy różnych wynalazkach poprawiających Blackwooda znalazłoby się coś takiego, co uzależniałoby zaliczanie 7 $\spadesuit$ od wartości w $\spadesuit$ (np. D).

Rozdanie 7 - 3 imp

[Na 1 stole](#) - Nie widzę racji dla zapowiedzi 3BA. Sensowny kontrakt, ale kiepski podział atutów.

[Na 2 stole](#) - "W" usłyszał od partnera dokładnie to, co i ja chciałbym usłyszeć. Niby to samo gramy ale większa wpadka.

Rozdanie 8 - 1 imp

[Na 1 stole](#) - Bardzo wredne układy, ale dzięki pomocy obrońców (np. niepotrzebne przebicie $\heartsuit$ w drugiej lewie) N ugrał swoje.

[Na 2 stole](#) - Grano tylko 3 $\spadesuit$ =

Rozdanie 9 - 2 imp

[Na 1 stole](#) - Wchodzimy 1BA z 5. młodszą i 4. starszą. Widzę teraz wyraźniej, dlaczego z ręką W lepiej byłoby powiedzieć $2\heartsuit$.

[Na 2 stole](#) - Większe kłopoty ze znalezieniem właściwego koloru do gry, ale nie jest źle $2\heartsuit =$

Rozdanie 10 - 1 imp

[Na 1 stole](#) - Nic specjalnego.

[Na 2 stole](#) - To samo.

Rozdanie 11 - 2 imp

[Na 1 stole](#) - Przyznam, że nie utożsamiam się z licytacją E. Szukanie dużego guza, ale skończyło się szczęśliwie, bo woleli grać przeciwnicy.

[Na 2 stole](#) - Normalnie. $2\heartsuit =$

Rozdanie 12 - remis

[Na 1 stole](#) - Jakim cudem E sPASował w pierwszym okrążeniu?

[Na 2 stole](#) - Przepychanki. Na miejscu W wszedłbym jednak 3 $\square$ w drugim okrążeniu.

Rozdanie 13 - $\square\square$ 1 imp

[Na 1 stole](#) - Znowu nic specjalnego.

[Na 2 stole](#) - Podobnie

Rozdanie 14 - 2 imp

[Na 1 stole](#) - Uznałem, że ręka W - mimo braku punktów - znakomicie nadaje się na otwarcie. U zgodnię bowiem partnerowi każą 4. starszą. Nie miał (1 $\square$) , a przy grze utrzymali się znacznie silniejsi przeciwnicy.

[Na 2 stole](#) - Również zmagano się ze złymi rozkładami, ale samotnie tylko na linii NS. Ostatecznie nie zrealizowano zapowiedzianych 2BA.

Mecz 15-01-2014

Wpisany przez januus

środa, 15 stycznia 2014 23:00 - Poprawiony czwartek, 16 stycznia 2014 17:50

Rozdanie 15 - 9 imp

[Na 1 stole](#) - Nie wiem dlaczego E wybrał wejście 1BA, skoro kontra właściwie oddaje i siłę i skład. Chyba nic więc dziwnego, że inwitowałem końcówkę. 3 =.

[Na 2 stole](#) - Tak właśnie mi się podoba.

Rozdanie 16 - remis

[Na 1 stole](#) - Typowy kontrakt 4 +2.

[Na 2 stole](#) - To samo.

Mecz 15-01-2014

Wpisany przez januus

środa, 15 stycznia 2014 23:00 - Poprawiony czwartek, 16 stycznia 2014 17:50

* * * * *

Blisko 3,5 imp/rozdanie (suma 56 imp.). Jeśli liczyć 0-1 za remis to połowa tak się skończyła.

{jcomments on}